

## SŁOWNIK - PRZEMĄDRZALEC

---

PRZECZYTAŁAM GDZIEŚ W GAZECIE,  
ŻE W ŻYWIECKIM JEST POWIECIE

PEWNA MAŁA BIBLIOTEKA,  
Z NIEJ CO RUSZ KSIĄŻKA UCIEKA.

UCIEKAJĄ MAŁE, DUŻE  
TE Z TEKTURY I TE W SKÓRZE.

TROCHĘ STARSZE, CAŁKIEM NOWE  
CZARNO-BIAŁE, KOLOROWE.

DRŻĄ ICH KARTKI PRZECZYTANE  
NIE CHCĄ WCALE BYĆ ZŁAPANE.

TO DOŚĆ DZIWNE JEST ZDARZENIE  
CZAS ROZPOCZĄĆ DOCHODZENIE.

WZIEŁAM Z SOBĄ PAJDĘ CHLEBA  
NO I BILET, BO TAK TRZEBA

I POCIĄGIEM AŻ Z WARSZAWY  
JADĘ POZNAĆ PRZEBIEG SPRAWY.

PODRÓŻ MA NIE TRWAŁA DŁUGO  
BYŁAM NA MIEJSCU PRZED DRUGĄ.

DOSYĆ ŁADNA OKOLICA  
OTO WŁAŚCIWA ULICA!

A TU PROSZĘ! BIBLIOTEKA  
CO ZA DRZWIAMI JEJ MNIE CZEKA?

BIBLIOTEKARZ – PAN STARSZAWY  
NIE WIE NIC NA TEMAT SPRAWY,

NIE USTALIŁ DO TEJ PORY  
CZEMU KURCZĄ MU SIĘ ZBIORY.

FAKT - NA PÓŁKACH POZOSTAŁO  
KILKA KSIĄŻEK, LECZ CIUT MAŁO.

CHOĆ NIE JESTEM DETEKTYWEM  
TO I DLA MNIE JEST MOŻLIWE

ROZWIĄZANIE TEJ ZAGADKI  
- OBY POSZŁO W SPOSÓB GŁADKI.

NIE MINEŁA KRÓTKA CHWILKA  
PRZEGLĄDNEŁAM KSIĄŻEK KILKA

A TU PROSZĘ – NIE DO WIARY,  
TKWI NA PÓŁCE ATLAS STARY.

POWIEM PRZY TYM CIUT NAWIASEM

LUBIĘ PRACOWAĆ Z ATLASEM.

WZIEŁAM ZATEM GO DO RĘKI  
Z GÓRNEJ PÓŁKI SŁYCHAĆ DŹWIĘKI,

ALE NIC TAM SIĘ NIE DZIAŁO...  
CZYŻBY MI SIĘ PRZESŁYSZAŁO?

ATLAS BARDZO ZAJMUJĄCY,  
ZAPATRZYŁAM SIĘ NIECHCĄCY.

NARAZ ZNOWU SŁYCHAĆ SZMERY  
GDZIEŚ ZZA KSIĄŻKI NUMER CZTERY.

GÓRNA PÓŁKA TO SŁOWNIKI,  
ORTOGRAFIA I JĘZYKI.

ODLICZYŁAM NUMER CZWARTY  
SŁOWNIK JAKBY CIUT OTWARTY

ALE CISZA ZNÓW NASTAŁA  
WIĘC DO RĘKI GO NIE BRAŁAM.

ABY NIE MARNOWAĆ CZASU  
POWRÓCIŁAM DO ATLASU

TYLE TKWI W NIM CIEKAWOSTEK,  
MAPY NIE SĄ WCALE PROSTE.

KSIĄŻKI BYŁA JUŻ POŁOWA  
NARAZ SŁYSZĘ LUDZKIE SŁOWA!

POWIEDZIANE NIEZŁYM BASEM  
- KTO ZACHWYCA SIĘ ATLASEM!

TOŻ TO KSIĄŻKA POSPOLITA,  
NIKT ROZSĄDNY JEJ NIE CZYTA!

JUŻ NIE MIAŁAM WĄTPLIWOŚCI  
KTO TAK BARDZO SIĘ ROZZŁOŚCIŁ,

SŁOWA DO MNIE WYPOWIADAŁ  
DZIWNY SŁOWNIK, KTÓRY GADAŁ!

ZAPYTAŁAM GO DOŚĆ GRZECZNIE  
- POWIEDZ ZATEM MI KONIECZNIE,

CZY JEST TUTAJ KSIĄŻKA W ZBIORZE,  
CO BYĆ WARTOŚCIOWĄ MOŻE?

NA TO SŁOWNIK SIĘ OBRUSZYŁ,  
OKŁADKOWE WYGIĄŁ USZY,

PRZEKARTOWAŁ WSZYSTKIE STRONY,  
NA ME SŁOWA OBRAŻONY

I TAK RZECZE – JEST.. JEDYNA  
CO NA „S” SIĘ ROZPOCZYNA.

- JAM JEST WIEDZY WYZNACZNIKIEM  
W KOŃCU JESTEM WSZAK SŁOWNIKIEM,

JA USTALAM TU ZASADY  
NIE ZNASZ MNIE, MASZ W PIŚMIE WADY.

JEŚLI PISAĆ CHCESZ POTRAFIĆ  
TO NIE STUDIUJ GEOGRAFII

NIE TRĄĆ WIĘCEJ SWEGO CZASU  
BY ZAGLĄDAĆ DO ATLASU!

SIADŁAM SOBIE CICHO W KĄTKU,  
SŁOWNIK NIE CHCIAŁ SKOŃCZYĆ WĄTKU

I WYCIĄGAŁ DLA ZASADY  
WYMYŚLONE KSIĄŻEK WADY.

BAJKI, WIERSZE MI OBRZYDZAŁ,  
FANTASTYKĘ W GŁOS WYSZYDZAŁ,

MIAŁ TEŻ KILKA SWYCH TEORII  
W KWESTII KSIĄŻEK OD HISTORII.

ATLAS PRZYMKNĄŁ SVOJE STRONY  
TAKĄ MOWĄ ZAWSTYDZONY.

NIE ZDZIWIŁO MNIE TO WCALE,  
SŁOWNIK TO JEST PRZEMĄDRZALEC!

WIĘC PRZERWAŁAM MU W PÓŁ SŁOWA  
- KSIĄŻKA BYWA WARTOŚCIOWA

CZY JEST BAJKĄ, ZASAD ZBIOREM,  
KAŻDĄ WARTO CZYTAC W PORE.

CHOCIAŻ HASEŁ MASZ BEZ LIKU  
NIE DRWIJ Z INNYCH MÓJ SŁOWNIKU.

NIE DOTARŁO NIC DO NIEGO,  
NIE CHCIAŁ SŁUCHAC ZDANIA MEGO.

WIĘC SIĘ NIE PATYCZKOWAŁAM  
W CZARNY WOREK GO SCHOWAŁAM

I W WARSZAWIE ODTĄD GOŚCI  
W MUZEUM OSOBLIWOŚCI.

NO A KSIĄŻKI? POWRACAŁY  
SWOJE MIEJSCA ZAJMOWAŁY.

CHĘTNIE WSZYSTKIM ZNÓW SŁUŻYŁY  
Z UŚMIECHEM I W SPOSÓB MIŁY.

NURTUJE MNIE KWESTIA MAŁA  
TA ZAGADKA POZOSTAŁA...

CZY TEN SŁOWNIK DO MNIE GADAŁ,  
BO MAGICZNĄ MOC POSIADAŁ?

MOŻE KSIĄŻKI MOC TĘ MAJĄ  
ALE JEJ NIĘ UŻYWAJĄ?

*Kasia Sz.*